

**Współwłasności zostały rozwiązane. Roma może z powrotem poświęcić czas na rynku transferowym, aby wzmocnić zespół dla Rudiego Garcii. Wśród wielu problemów do rozwiązania pojawia się również ten z bramkarzem.**

Po odejściu Stekelenburga i Goicoechei, potrzeba wzmocnień na tej pozycji, o czym mówił na konferencji prasowej Rudi Garcia: *"Do wielkiej drużyny potrzeba bardzo mocnego bramkarza, pracujemy z Dyrektorem Sportowym Sabatinim, aby znaleźć kogoś odpowiedniego"*. Aktualnie jedynym numerem jeden w kadrze jest Bogdan Lobont (nie licząc Curciego, który wraca z wypożyczenia z Bologni, ale którego kierunkiem jest odejście).

Rumun jest w Romie od 2009 roku i jest jednym z niewielu weteranów drużyny, szczególnie, gdy odejdą Perrotta i Burdisso. Czuje się dobrze w stolicy, czuje się dobrze wśród kolegów i jest klasycznym graczem, który "robi" szatnię. Wiele razy był widziany gdy krzyczał z ławki, dawał wskazówki, nigdy nie podnosząc głosu czy lamentując, gdy nie grał. Jego kontrakt wygasa za kilka dni, jednak wolą jest pozostanie, podobnie jak Romy, która chce go zatrzymać. W najbliższym czasie powinny pojawić się rozstrzygnięcia. Najbardziej zainteresowane są Monaco i Torino. Kontaktowały się też Sampdoria, Chievo, Napoli, Galatasaray i Zenit, jednak Lobont zawsze stawiał za priorytet Romę i nie licząc niespodzianek, zostanie w Trigorii na kolejny sezon.

Autor: abruzzo